Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 16 sierpnia 1930 r.** **Nr. 33**



ALREADY 4 l. og. gn. (Albula — Haselnuss po Ard Patrick) p. T. Przyłęckiego (j. Stasiak).

Sezon wyścigowy w Łodzi.

Zakończenie sezonu. Sukces stajni „Ktery-Szepietów".

Sezon wyścigowy w Łodzi zakończył się pod niezbyt pomyślnymi auspicjami. Przez całą sobotę, w nocy oraz w niedzielę, aż do samego południa deszcz padał prawie nieprzerwanie w Warszawie i Łodzi, wskutek tego frekwencja publiczności znacznie się zmniejszyła, przyjechali na tor tylko stali bywalcy. Pomimo to, gra była ożywiona. Tor był błotnisty, b. ciężki, wskutek tego były niespodzianki, gdyż konie, dobrze idące po błocie górowały; największą — była wygrana dwuletniej córki Kentish Cob'a Eppur si Muove, za którą totalizator płacił 967 i 101 zł. za 10. Pozatem pola były liczne, konkurencja ożywiona i pod względem sportowym ciekawa. Dwie główne nagrody wygrały dzieci Bursy: Burłaj i Madame Bovary, 3 zwycięzców dał Manton, którego potomstwo widocznie dobrze radzi sobie z grząskim gruntem.

Handicap dla 3 l. koni na dystansie 2400 mtr., zgromadził u startu sześciu uczestników, z których wyższe wagi reprezentowały Bacarat, Blue Boy i Nil, niższe zaś Burłaj, Locarno, Indian. Na paddocku doskonale prezentował się Burłaj, który na błotnistym torze czuje się pysznie, co potwierdził w wyścigu, dalej Bacarat, Indian.

Na starcie pozostał Bacarat, poprowadził zaś Burłaj, wszystkie konie idą grupą, na przeciwległej prostej Burłaj, Blue Boy, Indian i zwarta reszta, trzy pierwsze konie na narożniku oddalają się, wychodzą w tymże porządku na prostą, gdzie Burłaj odchodzi i łatwo wygrywa, drugi Indian, za nim finishujący Nil.

BURŁAJ, og. c. gn. ur. w 1927 r. w stadzie Ktery-Szepietów	Manton 31	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Galicia	Galopin	3
				Isoletta	10
		Jane Grey II	Le Sancy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			Graceful Girl	Royal Hampton	11
				Grace Emily	31
	Bursa	San Thiago 7	Orvieto 1	Bend Or	1
				Napoli	1
			Satire	Sterling	12
				Pasquinade	7
		Brasque	Pickwick 4	Ruler	3
				Alice Grey	4
			Brassiere	Montbar	11
				Braganza	1

Burłaj, rodzony brat Bramina, zrobił doskonały wyścig, przeprowadziwszy z miejsca do miejsca. Obciążenie wagą przy tak ciężkim torze, szczególnie dawało się we znaki, to też Blue Boy'owi nie starczyło sił, aby donieść swoje 58 kg. do celownika i odpadł przy końcu, Nil zachował się dobrze.

Handicap dla 4 l. i st. koni na tymże dystansie zgromadził duże pole, złożone z 11 szermierzy, wśród których były bardzo wartościowe konie. Na paddocku korzystne wrażenie wywierały: Maur, Igor, Neva, Colonel, Paroman i Madame Bovary.

Przed trybunami prowadził Paroman przed zgrupowaną stawką, na przeciwległej prostej zmienił go Colonel za nim Paroman i Madame Bovary, na narożniku poprawia swe miejsce M-me Bovary i Paroman, który wychodzi na czoło i wyprowadza całą stawkę na prostą, lecz zaraz zmienia go M-me Bovary, zdecydowanie uzyskuje przewagę i w rezultacie łatwo wygrywa (52 kg.), drugi finishujący Igor (51 kg.), który odebrał w ostatniej chwili miejsce Paromanowi (58 kg.).

Oczywiście najklasowszą na tym dystansie była sznytowa córka Bursy i skoro iść chciała, nie ujawniając tak bardzo zwykłej swej nerwowości i uporu — wyścig był rozstrzygnięty. Dla Colonel'a, nie idącego po błocie, dała się we znaki zbyt długa trasa oraz obciążenie (62½ kg.), tak samo dla Neva'y (57 kg.), Maura (57 kg.). Paroman przy swojem obciążeniu (58 kg.) zrobił doskonały wyścig będąc cały czas na froncie, również dobrze przeszedł, niosący lekką wagę (51 kg.) Igor.

MADAME BOVARY, kl. kaszt. ur. 1926 r. w stadzie „Ktery Szepietów"	Morganatic 3	St. Simon 11	Galopin 3	Vedette	19
				Flying Duchess	3
			St. Angela	King Tom	3
				Adeline	11
		Molly Morgan	Morgan 5	Springfield	12
				Morgiana	[illegible]
			Sissie	Nuneham	3
				Saga	3
	Bursa	San Thiago 7	Orvieto 1	Bend Or	[illegible]
				Napoli	[illegible]
			Satire	Sterling	[illegible]
				Pasquinade	[illegible]
		Brasque	Pickwick 4	Ruler	[illegible]
				Alice Grey	[illegible]
			Brassiere	Montbar	11
				Braganza	[illegible]

Mamy nadzieję, iż piękna Madame Bovary, córka Morganatic'a i Bursy, zatem reprezentująca to, co można mieć najlepszego w Polsce, powiększy jesienią skład sta[...] w Kterach ,zastąpi matkę swą Bursę, która padła w r. [...] i stanie się podwaliną swego macierzystego stada, [...] kontynuatorką swej pięknej i tak zasłużonej w Polsce li[nii] żeńskiej.

W handicapie płotowym na dystansie 3600 mtr. p[rzy]jęło udział, po wycofaniu Imre, dziewięciu uczest[ników]. Poprowadziła Eskapada, przed dość rozciągniętą st[awką], przed trybunami przy pierwszem okrążeniu toru prowa[]dzi Pan Leon, wszystkie konie idą grupą; na przeciwległ[ej] prostej wysuwa się na czoło Bakarat, na narożniku [...]

przesuwa się na drugie miejsce, na prostej te dwa konie oddzielają się od reszty, w rezultacie Bakarat łatwo wygrywa, pomimo swej ciężkiej wagi (76 kg.), drugą pod lekką wagą Alfa II (64 kg.), trzecim w odstępie Pan Leon (73 kg.), który dobrze się trzymał prawie do prostej linji, lecz w końcu waga zrobiła swoje.

Pierwszy wyścig dwuletni zakończył się walkowerem jedynego zapisanego tu konia, a mianowicie Jowisza II (Baccarat i Malaga) K. i S. Enderów, drugi zaznaczył się sensacyjnym rezultatem i wypłatą.

Do startu stanęło tu 8 dwulatków, z których gonitwę poprowadziły Eppur si Muove i Gazella, na prostej oddzieliła się ta pierwsza i wygrała swobodnie, drugą finishująca Harfa, za którą tuż Gazella.

W gonitwie III kat. prowadziła Galette, za nią podążała Haza, na przeciwległej prostej Galette oddala się od pola, lecz na zakręcie przybliża się do niej Haza, wychodzi na czoło i mija celownik w walce z nią o łeb pierwsza. Trzecie miejsce zajmuje finishujący Morgat B. W.

W gonitwie najwyższej kategorji na czoło wysunął się Gargaron, za nim Radlok, Rekord, blisko siebie i tak wychodzą na prostą, mija celownik pierwszy Gargaron, jako łatwy zwycięzca, za nim Radlok i Rekord.

W gonitwie płotowej na 3000 metrów prowadził pole Bagnet, drugi Echo, ostatni Herold, na przeciwległej prostej Herold przekłada się na drugie miejsce, te trzy konie idą blisko siebie i tak wychodzą na prostą, przed trybunami Herold odbiera pierwszeństwo Bagnetowi, ztyłu Echo i daleko Biały Murzyn.

Herold dał dowody niezwykłej odporności i hartu, wygrywając kilkakrotnie z rzędu ciężkie wyścigi i stając w gronie naszych najlepszych steepler'ów.

Tak więc zakończył się sezon łódzki, gromadząc w tym roku rekordową ilość koni i rozwijając interesujący sport. Gdyby nie stałe od pierwszego dnia aż do końca prześladujące łódzki meeting deszcze — frekwencja publiczności oraz gra byłyby o wiele większe, lecz i tak przewyższyły one zeszłoroczną normę i dają podstawę do przypuszczenia, iż łódzki meeting posiada szanse naturalnego rozwoju.

Opuszczaliśmy wszyscy Łódź, tak czy owak związani z tym meetingiem, gdzie każdy przeżył drobną cząstkę swego żywota w przeświadczeniu, iż dzieło to nie idzie na marne.

Historja stadniny Beberbeck, jej rody i reproduktory.

(Ciąg dalszy).

Rodzina XVII wywodzi się od klaczy duńskiej Schneppe, ur. w r. 1782, gn. Jedyną przedstawicielką tego rodu w Polsce jest klacz:

Tamariske (St. Tropez xx — albo Titus — Tangente po Le Butard xx), 1911, p. J. Jakubowski, Pruszków, woj. Łódzkie.

Z tej rodziny pochodzi ogier Tausch (Hagen xx — Tangente po Le Butard xx), ur. 1906 r., którego jeszcze w r. 1930 stadnina Racot zdołała wyzyskać do części klaczy beberbeckich tam zgromadzonych.

Z powyższego rozbioru rodzin stadniny Beberbeck wynika, że na 64 matki, jakie przyszły do Polski, wywodzi się od klaczy:

1)	pełnej krwi angielskiej	16
2)	czystej krwi arabskiej	8
3)	pół krwi angielskiej (Anglja)	9
4)	z Lopshorn	11
5)	z Beberbeck	19
6)	duńskiej	1
	Razem	64

Do stadniny państwowej włączono klacze z rodzin I (pełn. kr. ang. — 6), II (pełn. ang. — 2), III (pełn. ang. 3), V (pełn. ang. — 2), VII (cz. ar. — 8), VIII (pół ang. 6), X (Lopsh. — 5), XII (Lopsh. — 5), XIV (Beb. — 10).

Bardzo ciekawe wyliczenia dr. Waltera Willkomma, poczynione na podstawie II tomu księgi stadnej Beberbecku wykazują, że klacze rodów, wywodzących się z Neustadt miały przeciętnie $69^{7}/_{8}\%$ vollbluta i 9% araba, z Lopshorn — 79¼% xx, i 5¼%ox, oraz z Beberbeck — 34¼% xx.

Wynika z tego, że najwyższej krwi były klacze z Lopshorn, dalej z Neustadt, a najmniej przesycone vollblutem były klacze z dawnego Beberbecku; klacze te nie wykazują wcale prądów krwi arabskiej.

Tenże dr. Willkomm udowadnia na zasadzie analizy rodowodów koni beberbeckich w 7 ostatnich generacjach, że w tym czasokresie **dopływ krwi vollbluta był zupełnie równy dopływowi pół krwi,** co było naczelną zasadą hodowlaną stadniny Beberbeck.

Od czasu przejęcia Beberbecku przez pruski Zarząd Stadnin — następujące 24 ogiery odegrały dużą rolę w tej stadninie: Chamant xx, Odoardo, Optimus, Lamberg, Jubelgreis, Birkhahn xx, St. Tropez xx, Titus, The Prince xx, Beliane xx, Mephisto xx, The Colonel, Weltmann xx, Y. Barometer, Whitebait xx, Lichtenstein, Blondel Le Butard xx, Arnfried xx, Metellus xx, Baltinglass xx, Gaugraf, Irrlehrer, Cölestin.

Z tych 24 ogierów 12 było pełnej krwi i 12 pół krwi angielskiej. Z 12 vollblutów było urodzonych:

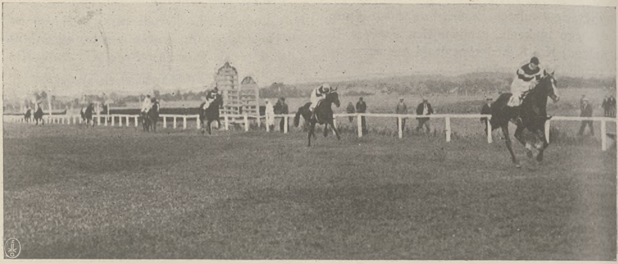
w Anglji wzgl. Irlandji 5; we Francji 4; w Niemczech (w Graditz) 3.

Z pośród 12 ogierów pół krwi — pochodzi:

1 z Anglji, 5 z Beberbecku, 3 z Traken, 1 z Graditz, 1 z Georgenburga, 1 z Weedern.

Z omawianych 24 ogierów było: 14 gniadych, 9 kasztanów i 1 kary.

Chamant xx (Mortemer xx — Araucaria xx po Ambrose xx), gn., 165 cm. był zakupiony w r. 1878 przez pierwszego niemieckiego dyrektora stadnin państwowych v. Jachmann'a w Anglji za 146.647 Mk. Chamant, aczkolwiek zakupiony w Anglji, był wychowany przez francuskiego hodowcę Lefevre'a w Chamant we Francji, gdzie się urodził w r. 1874.



FLIBUSTIER, 4 l. og. gn. (Harlekin — Lotos) K. bar. Römmla wygrywa pod swym właścicielem Steeple Chase Handicap (15.000 zł. — 4800 m.) w Łodzi, bijąc o 3 dł. towarzysza stajni Caraibe; trzecia Frasquita przed 10 innymi końmi.

Ojcami matek sprowadzonych do Polski są ogiery wymienione w poniższej tablicy.

Ojcowie matek stadnych	Nr. rodziny 1	2	3	5	7	8	10	12	13	14	15	17	Suma
Amurath ox							1						1
Baltinglass xx						1		1			1		3
Cölestin	1				3	1	1				1		7
Falkenstein	1												1
Gärtner			1										1
Gaugraf						1				1	1		3
Irrlehrer	4	3		2	4	2	3	4	1	2	7		32
Jubelgreis				1			1						2
Lichtenstein	2					3					2		7
Metellus xx						1					1		2
Maikönig	1												1
Minnesieg										1			1
St. Tropez xx					1							1	2
Titus										1			1
Razem	9	3	1	3	8	9	6	5	1	5	13	1	64

CHAMANT xx 3	Mortemer 1	Compiègne 2	Fitz Gladiator 32	Gladiator 22	
				Zarah 32	
			Maid of Hart 2	The Provost 4	
				Martha Lynn 4	
		Comtesse 1	Nuncio or The Baron 12	Plenipotentiary 6	Emilius ●
				Ally 12	
			Eusebia 1	Emilius ●	
				Mangel Wurzel 1	
	Araucaria 3	Ambrose 16	Touchstone 14	Camel 24	
				Banter 14	
			Annette 16	Priam 6	Emilius ●
				Potentates Mare 16	
		Pocahontas 3	Glencoe 1	Sultan 8	
				Trampoline 1	
			Marpessa 3	Muley 6	
				Clare 3	

Opiszemy tutaj te reproduktory, które wywarły dominujący wpływ na stadninę Beberbeck i ukształtowały jej fizjonomję; są to Chamant xx, Odoardo, Optimus, Y. Barometer, St. Tropez xx, Birkhahn xx, Jubelgreis, Titus, Lichtenstein, Irrlehrer i Cölestin.

Ze względu na cenne córki, jakie ostatnio przyszły do Polski, należy też wymienić **Metellus'a xx, Baltinglass'a xx i Gaugraf'a,** aczkolwiek wpływu ich na stadninę Beberbeck nie można porównać z wpływem ogierów wyliczonych wyżej.

Według opisów v. Nathusius'a i Berthold'a, Chamant był wspaniałym ogierem o wysoce szlachetnym wyglądzie. Był to koń o szlachetnej głowie, osadzonej na pięknej łabędziej szyji, o wyrazistym kłębie, silnym grzbiecie i doskonałych lędźwiach. Cała partja zadu Chamant'a była skończoną doskonałością kształtu.

Ogier ten krył dużo ziemi i odznaczał się prawidłowymi i wydatnymi chodami. Przednie nogi Chamant'a pozostawiały nieco do życzenia pod względem postawy i kościstości, również podbarcze i napięstek mogłyby być szersze.

Chamant był czynny w Beberbeck 13 lat (1879 — 1892) i zostawił w tej stadninie 1 ogiera czołowego (Cyrus), 33 ogiery stad państwowych i 54 matki, co można uważać za swego rodzaju rekord.

Chamant, jako wybitny reproduktor nadał Beberbeckowi swoisty typ, niezwykle bowiem przebijał nietylko zresztą w chowie pół krwi, ale również i w hodowli pełnej krwi w Graditz, gdzie był używany wyłącznie do vollblutek. Dawał on swemu potomstwu zarówno idealny pokrój, jak i doskonałą mechanikę ruchów, oraz szlachetność. Krwią Chamant'a jeszcze w r. 1921 było przesyconych 89% matek Beberbecku, śmiało go więc można uznać za reproduktora, który miał największy wpływ na ugruntowanie beberbeckiej stadniny konia pół krwi, która zyskała prawo obywatelstwa i szeroki rozgłos światowy.

Odoardo (The Wizard xx — Ohra po Actaeon), 83% xx, 6½% ox, gn. 164 cm., ur. 1870 w Graditz.

W oficjalnym opisie ogierów czołowych stadniny Beberbeck Odoardo figuruje jako „obraz rosłego, silnego i szlachetnego karosjera, o dobrze osadzonej szyji i głowie, szerokiej piersi, skośnej, ale nieco słabo umięśnionej łopatce, dość krótkim kłębie, dobrym grzbiecie i żebrach, nienajlepszych lędźwiach, potężnym zadzie, dobrych stawach skokowych; podbarcze Odoardo mogłoby być szersze, napięstki silniejsze, w całości noga przednia grubsza. Chody bardzo energiczne, ale zbyt płaskie".

Odoardo przybył do Beberbeck ze stada państwowego w Rastenburgu w r. 1877 i stanowił do r. 1884, t. j. lat siedem. Dał on dwa ogiery czołowe (Optimus i Arak), 23 ogiery stad i 20 matek, co trzeba uważać za wynik pierwszorzędny.

To też jego wpływ na stadninę Beberbeck był bardzo duży, bezpośrednio po Chamant'cie największy i jeszcze w r. 1920 w 67% matek płynęła jego krew.

Optimus (Odoardo — Optima po The Colonel), skaro gniady, 168 cm. ur. 1880 r. w Beberbeck, był według Mieckley'a ogierem „rosłym, silnym, szerokim, głębokim, obdarzonym potężnemi nogami. Jego chód był wydatny, jednak zadem nieco chwiejny i wąski".

Optimus był ogierem powszechnie znanym z wyjątkowej kościstości i rzadko dobrej przedniej nogi.

Mieckley*) mówi, że to co dziedziczył Chamant w szlachetności i pięknie — to uzupełniał Optimus w kościstości. To też Optimus był w Beberbecku intensywnie używany i wpływ jego był widoczny, szczególnie w wyrównaniu pogłowia stadniny.

Później wszakże krew Optimusa nie zdołała się tak utrzymać jak krew Chamant'a, co przypisać głównie należy jego niedostatecznemu, krótkiemu zadowi, który odziedziczył po matce i również silnie przelewał jak swoją niezrównaną nogę przednią.

Optimus odchowywał w Beberbeck 11 lat, t. j. od. r. 1883 — 1894, poczem przeniesiony został do Traken. W Beberbecku dał 1 ogiera czołowego (Irawaddi od Irene po Intellect xx), 26 ogierów depo i 37 matek, co stanowi pierwszorzędny wynik hodowlany.

OPTIMUS	Odoardo	The Wizard xx	West Australian xx	Melbourne xx
				Moverina xx
			Klan po The Cure	The Cure xx
				Elphine xx
		Ohra	Actaeon	Helenus xx
				Avila
			Olga	Partner
				Omphale
	Optima	The Colonel	The Knight of Kars xx	Nutwith xx
				Pocahontas xx
			Boadicea	Faugh a Ballagh xx
				Princess of Wales
		Orsowa	Torso	Hipparch
				Therapne
			Ozetta	Spencer
				Ozema

Y. Barometer (Barometer-Jemba po Pless), kary, 162 cm. (?) 64¼% xx, 11⅛% ox, ur. 1890 w Trakenach.

Y. BAROMETER	Barometer	Father Claret xx	D'Estournel xx	Parmesan xx	
				klacz po Chanticleer xx	
			Defamation xx	Jago xx	
				Caricature xx	
		Bora	Hausmeyer	Erivan	● Sahama xx
				Aethra	Fritter ■
			Betha	Cyclop	
				Brünette	
	Jemba	Pless	Vorwärts	● Sahama xx	
				Vecordia	
			Petze	Inspector x	
				Pepita	Antenor ▲
		Jessika	Fritter ■	Nobelman x	
				Faucette	
			Jessamine	Antenor ▲	
				Hiade	

*) Mieckley: „Zeitschrift für Gestütkunde", 6 Jahrg. (1911).

Von Nathusius opisuje Y. Barometr'a, jako ogiera, „który nie wywołuje większego wrażenia, jest dosyć mały, ale daje dobre potomstwo.

W oficjalnym opisie stadniny Beberbeck czytamy, że Y. Barometer był wprawdzie ogierem niewielkim, ale zato zwięzłym, silnym, na bardzo mocnych, muskularnych dobrze postawionych i skątowanych nogach, o głowie nieco szerokiej, o głęboko wciśniętym, ale prostym grzbiecie i dobrych lędźwiach. Chody Y. Barometr'a były przy silnym wyrzucie nóg bardzo wydatne, jednak ogier ten chodził nieco szeroko przodem.

Y. Barometer był od r. 1893 — 1895 reproduktorem czołowym w Graditz, od r. 1895 — 1899 ogierem depo w Gudwallen, zaś od 1899 — 1905 ogierem czołowym w Beberbeck.

Przez 6 lat swej działalności dał on 1 ogiera czołowego (Titus), 17 ogierów depo i 22 matki. Jego krew jest bardzo rozprzestrzeniona w stadninie i w r. 1921 płynęła w 46,4% matek.

Y. Barometer dawał konie grube o brzydkich głowach, szerokie w piersi i na dobrych nogach; niekiedy dawał ubogie kopyta.

Y. Barometer ma tę wielką zasługę, że wniósł do stadniny Beberbeck cenną zaletę, jaką jest kościstość.

St. Tropez xx (Bruce xx — Regardez xx, po Mortemer xx), ur. 1890 r. we Francji, kaszt., 161 cm., był według Mieckley'a i Bartholda, ogierem o wyrazistej muskulaturze, kościstym, nadzwyczajnie związanym, wyjątkowo głębokim, obdarzonym doskonałemi nogami, dobrymi chodami i łagodnym temperamentem. Był to obraz siły i zdrowia. Oficjalny opis podaje ,że był lekko rozstawny (francuska postawa nóg) w przodzie.

St. Tropez był prawnukiem Buccaneer'a i posiadał cenny inbreed na Stockwell'a.

Jako ogier czołowy działał w Beberbeck od r. 1895 do r. 1913 ,a więc lat 18. Zostawił 1 ogiera czołowego (Mechanikus), 15 ogierów stadnych i 23 matki.

ST. TROPEZ xx	Bruce	See Law	Buccaneer	Wild Dayrell
				kl.po Little Red Rover
			Margery Daw	Brocket
				Protection
		Carine	Stockwell ●	The Baron
				Pocahontas
			Mayonnaise	Teddington
				Pick Nic
	Regardez	Mortemer	Compiègne	Fitz Gladiator
				Maid of Hart
			Comtesse	The Baron or Nuncio
				Eusebia
		Regalia	Stockwell ●	The Baron
				Pocahontas
			The Gem	Touchstone
				The Biddy

Po St. Tropez posiadamy jeszcze obecnie dwie żyjące matki, a więc Mythe, perłę beberbeckiej stadniny, znajdującą się w Janowie, oraz Tamariske notowaną, po St. Tropez lub Titus, własność prywatną.

Birckhahn xx (Potrimpos xx — Brunhild xx, po Rustic xx) wnuk Chamant'a, ur. 1890 w Graditz, c. kasztan 165 cm., był według Mieckley'a, rosłym, potężnym ogierem o wielkich linjach, któremu nieco brakowało głębokości i wysklepienia lędźwi. v. Nathusius uważał go za konia o ogólnie niedostatecznym tułowiu, płaskiego, tak, iż nawet był zdziwiony, że Birckhahn używany był w Beberbecku. Ale, że nawet tacy znawcy, jak v. Nathusius się mylą i że w hodowli niema matematyki — przeto Birckhahn właśnie dawał konie głębokie i o doskonałych lędźwiach.

Birckhahn odznaczał się idealnymi stawami skokowymi i wspaniałymi, prawidłowymi chodami, oraz szlachetnością.

Był obarczony roarer'em, którego jednak jego potomstwo nie dziedziczyło, natomiast przychówek po nim źle wyzyskiwał karmę, czego nie można było zarzucić jemu samemu. Rodowód jego odznacza się cennymi inbreedami na Touchstone'a i Pocahontas.

Birckhahn xx funkcjonował w Beberbeck od r. 1895—1906, czyli 11 lat i dobrze się przysłużył stadninie, dając 13 depo ogierów i 24 klacze stadne. W r. 1921 jego krew płynęła jeszcze w 33% klaczy.

Jubelgreis (Lamberg — Julie, po The Prince xx), skaro gniady, 165 cm., ur. 1893 w Beberbeck, 75%xx, był w prostej linji prawnukiem Chamant'a, a w linji żeńskiej prawnukiem — Odoardo.

Według Mieckley'a — Jubelgreis, był najpiękniejszym ogierem pół krwi swego czasu. Również hr. Lehndorff za każdą bytnością w Beberbeck powtarzał, że Jubelgreis — to najpiękniejszy ogier pół krwi w niemieckich stadninach. Przy swych wyjątkowych walorach budowy i szlachetności — Jubelgreis odznaczał się mocną skaro-gniadą maścią i krótkim, miękkim, aksamitnym włosem, który przekazywał potomstwu. Wyróżniał się również pięknem, zdrowem kopytem. Do błędów jego budowy należy zaliczyć płaskie napięstki. Prócz tego miał niedostateczny wyrzut przednich nóg, aczkolwiek chody jego były prawidłowe i posuwiste.

Jubelgreis odchowywał w Beberbeck od r. 1897 — 1914, czyli 17 lat i dał 27 depo ogierów, 2 ogiery czołowe (Laufbursche i Ankergrund) i 32 matki stadne. W roku 1920 krew jego płynęła w 30,4% matek.

JUBELGREIS	Lamberg	Weltmann xx	Chamant xx	M rtemer xx
				Araucaria xx
			Vergissmeinicht xx	Savernake xx
				Veilchen xx
		Lining	Whitbait xx	Brown Bread xx
				Laura xx
			Lisette	Clavigo
				Laverna
	Julie	The Prince xx	Balfe xx	Plaudit xx
				Bohemia xx
			Lady Sophie xx	King Tom xx
				Bridle xx
		Jaratilda	Odoardo	The Wizard xx
				Ohra
			Jucca	His Royal Highness xx
				Norma

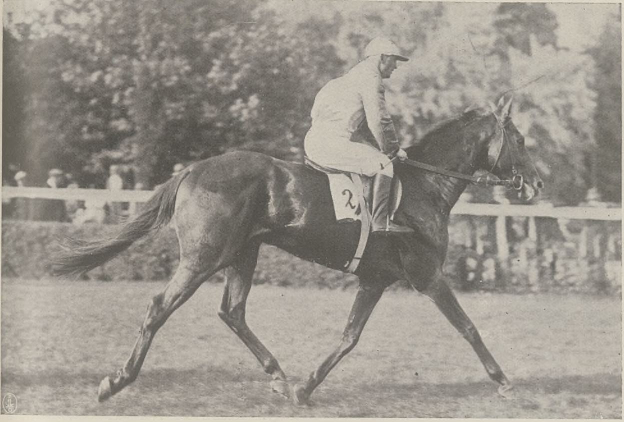
Obecnie jeszcze posiadamy w Janowie dwie córki Jubelgreisa — obie wyjątkowo cenne klacze stadne Urholde (Jubelgreis — Urkunde) i Thronfolgerin (Jubelgreis — Tradition), matkę ogiera czołowego Throner

Titus (Y. Barometer — Terasse po Mephisto xx) xx, 6% ox, gn., 164 cm., urodził się w Beberbeck 1903, jako syn opisanego wyżej Y. Barometr'a. We- Mieckley'a był to ogier potężny, imponujący, cięż- o typu, kryjący dużo ziemi. Pod kolanem mierzył cm., odznaczał się wyjątkowo silnemi tylnemi noga- zarówno w kościach, jak i w stawach. Do cech ujem- h Titus'a należy zaliczyć niedość umięśnione lędźwie, nieco zwężony w kulszach zad. Chody jego, pomimo ciężkiej budowy, odznaczały się lekkością, były prawidłowe i wydatne. W Beberbeck stał od r. 1908 — 1917; dał 19 ogierów i 22 klacze stadne. W r. 1917 został przeniesiony do stada Braunsberg.

Po Titus'ie posiadamy jeszcze jedną klacz stadną. Maiensonne.

Inż. Jan Grabowski.

(Dok. nast.)



IMPAS II, 3 l. og. kaszt. (Mości Książe — Rara Avis) hod. i własność A. hr. Morstina (ż. Fomienko)

Nasze dwulatki.

W roku bieżącym, stawka dwuletniej młodzieży jest bardzo liczna; co się zaś tyczy metod hodowli, to znać tutaj stałą poprawę, gdyż wśród obecnych dwulatków bardzo wiele już, jako roczniaki zwracały na siebie uwagę dobrym i starannym wychowem, i tu leży istotny postęp w naszej hodowli, gdyż potomstwa nowych, wybitnych reproduktorów wnoszących modne, cenne prądy krwi, potomstwa wybitnych importowanych matek w roku bieżącym jeszcze zbyt wiele nie posiadamy.

Zacznijmy nasz przegląd, który z powodu braku miejsca, będzie oczywiście bardzo pobieżny, od stajni **p. J. Żółkiewskiego,** posiadającej najwięcej dwulatków, bo aż 18. Z liczby tej przypada na dwulatki z Krasnego — 9, Kozienickich — 4, p. H. Woźniakowskiego — 3. Materjał pierwszorzędny. Konie są wyrośnięte, wybitnego pochodu, karmione doskonale. Niestety bukszyny u niektórych jednostek dają się silnie we znaki, i, co ważniejsze, stawka przechodziła, tak jak wszystkie zresztą warszawskie stajnie (a i Łódź również) anginę, połączoną z podwyższeniem temperatury i kaszlem, szczególnie ostrą w opisywanej stajni; dwulatki więc, które robiły już doskonałe galopy, zostały zatrzymane w robocie i dopiero niedawno znów zaczęły normalnie pracować, tak, iż na początek sezonu zaledwie pojedyńcze egzemplarze będą zdolne stanąć w szrankach.

Wśród ogierów wzbudzał duże nadzieje kozienicki Jordan, syn Fils du Vent'a i doskonałej krwi Chorok Bridge, niezbyt duży, ale mocny Fils, niezdarty w robocie; niestety chorował on silniej, niż inne konie i był zatrzymany w robocie. Dalej wyróżniały się: Hermes, mocny Parachute z kl. Blameless, stada Krasne, pół brat Fakira; wielki potężny Agryppa, węgier, po Nubier i Akaczfa, wnuk Dark Ronalda, w typie ojca, — odznacza się szybkością; Hafis, harmonijny, mocny Parachute i Lexavis; Vara-

hand, również węgier, po Light Hand s. Sunstar i Varazsfény, wreszcie Lancelot, duży, z dobrą łopatką po Soval i Laïs.

Z klaczy wyróżniały się: sznytowa, kozienicka Jokohama, półsiostra Ile de France, po Manton i zwyciężczyni naszego Oaksu i St. Leger Dunkierce; piękna i szybka nadzwyczaj Doryda po tymże Mantonie i Nuit de Mai Herta po Parachute i Błyskawica, klacz w typie wyścigowym z dobrą łopatką; dalej Harmonja II (Parachute i Pera), Hekate (Parachute i Sobótka), półsiostra Fagasa, wreszcie niemiecka Bayernland, duża, rozwinięta klacz po Landsturmer, rodzonym bracie Lalanda i Barbelee.

Stajnia ta, posiadanym doskonałym materjałem odegra pierwszorzędną rolę, jeżeli nie w roku bieżącym, to przyszłym. Na pierwsze próby prawdopodobnie wystąpią z klaczy Doryda i Herta; z ogierów Hermes i Hafis. Jak wiemy, stajnia ta nie żałowała nakładów, aby zdobyć materjał pierwszorzędny, rezultaty zapowiadają się doskonałe.

Stajnia **margr. i A. hr. Wielopolskich,** posiada 10 dwulatków: 3 swego chowu, 1 A. hr. Morstina, oraz 6 hodowli hr. Czarneckiego po Priesterwaldzie. Kaszel w tej stajni był względnie mniejszy; stawka jest robiona ostrożnie i wystąpi zapewne dopiero poczynając od połowy września. Wyróżniają się: Horyzont, harmonijny, szlachetny gniadosz z gwiazdą, trochę wysoki na nogach, jeszcze nie sformowany po Priesterwald i Graisse, zatem pół brat Falady; Cyd, nieduży, sznytowy z charakterystycznym łysem Manton, po klaczy Resolute, wreszcie Csók kaszt. kl. po Manton i Benora (córka Zeyneb); niezły jest Jupiter A. hr. Morstina, kary, łysy ogier, dobrze galopujący po Manton i Rossadana.

W stajni **K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana** jest 11 dwulatków, z których 4 było w Łodzi; w tej liczbie hodowli K. hr. Zamoyskiego 5 i Alfr. hr. Potockiego 4 (w tem 3 Bafur'y). Dwulatki przechodziły bukszyny, a również dość ostry kaszel, mimo to będą gotowe na początek sezonu. Najlepszymi wydają się być trzy Bafur'y: Essor, Efur i Eclair. Eclair trzykrotnie (jeden walkower) wygrał cantrem w Łodzi, nie spotykając się coprawda z pierwszą klasą; opisywaliśmy go już w „Jeźdźcu i Hodowcy" z racji łódzkiego meetingu.

Essor z klaczy Elaunay, półbrat szybkiej May Rose i Douceur de Vivre'a, wydaje się być lepszym jeszcze, niż Eclair, jest on też bardziej rozrośnięty, niż tamten, złoty kasztan, łysy, w odpowiednich ramach, szlachetny, o dobrych linjach, wygląda na obiecującego konia. Trzeci Bafur — Efur, po Elwirze, robi wrażenie konia przynajmniej o klasę niższego od swego półbrata po ojcu, c. gniady, łysy, mniejszy, lecz smaczny konik. Epsom, rodzony brat Aurory II (Kentish Cob i Sweet Bee) robi wrażenie dużego, niesformowanego jeszcze dwulatka.

Z klaczek wyróżnia się gniada, rozłożysta, z dobremi dźwigniami, Icy Wind, po Ballyheron i Ruń, córce Liry. Prawdopodobnie przyjmie ona udział w nagrodzie próbnej, z ogierów zaś Essor lub Efur (Eclair, jako biegający już — niema prawa uczestniczyć). Crack'iem wydaje się być Essor i Eclair.

W stajni **L. J. bar. Kronenberga** znajduje się 6 dwulatków, w tem 5 własnego chowu (przeważnie Ballyheron'y). Bukszyn nie było, kaszel był mniejszy. Stajnia będzie gotowa na początek sezonu, jest bardziej gotowa od wielu innych. Najlepszą w stawce wydaje się być Chłosta, nieduża, sznytowa kasztanka, mocno zbudowana po Obertas i Maleńka, półsiostra Zbira i Bimbusa, następnie zaś Cudem Cudów, gn. kl. po Ballyheron i Legja.

Stajnia **Publiczna** liczy 16 dwulatków (w tem 3 brało udział w wyścigach w Łodzi), należących do kilku właścicieli. Zwraca na siebie uwagę duży, masywny Jarema III, kupiony w r. z. za dużą sumę, syn Fils du Vent i klasowej Dryady (Jubileuszowa, Janowska), rodzony brat Ironii. Jest to mocny, c. gniady Fils, który dopiero w starszym wieku winien okazać klasę. Rodowód jest połączeniem Fils du Vent'a, Mości Księcia i Floreal'a — zatem dużo krwi Galopin'a i Hampton'a. Drugim kozienickim roczniakiem, należącym również do p. H. Strzemińskiego, i dobrze się zapowiadającym, jest Jaxa, syn Manton'a i klasowej Donna Rosa'y (2 Produce'y i Próbna dl. 2-letnich), skaro gniady ogier z czterema białemi nogami, lżejszego typu. Dalej idą Finish (King's Idler i Assiout) lekki, szlachetny kasztan z białemi nogami, Przebój (Schalk i Podmelec); siostra Ibaneza Illuminata (Illuminator i Dame), ciemno gniada, niebrzydka klaczka; Falanga (King's Idler i Platina), półsiostra Dick'a, wreszcie Irravadi (Ballyheron i Cymbarka).

Bardzo dobrze zapowiada się również p. H. Strzemińskiego Salzburg (Amarantina). Jest to harmonijna klacz gniada, duża, potężna w zadzie, bardzo szybka. Urodzona na Węgrzech, przez Austrję i Niemcy dostała się do Polski. Jest córka Tamara, ogiera doskonałej krwi, który był drugim w Derby angielskiem 1922 r. i klaczy Sardagna córki Dagora, bardzo dobrego pochodzenia. Winna odegrać u nas rolę, o ile starczy jej staminy, do czego w rodowodzie posiada uprawnienie.

Bukszyny i kaszel nawiedziły również i publiczną stajnię, lecz w mniejszym stopniu, kaszel ustał, konie robione są normalnie. Na Próbną, stajnia przygotowuje z ogierów: Jaxę względnie Finish'a; z klaczy: Illuminatę albo Falangę.

Stajnia **p. M. Bersona** liczy 9 dwulatków, w tem jeden kozienicki (Jasieńczyk), reszta własnego chowu. Bukszyny nawiedziły również i tę stajnię, pozatem silny kaszel, tak, iż gros dwulatków będzie gotowe dopiero w połowie września. Na Próbną wystąpić ma uważany za crack'a wśród dwulatków Ercole, duży kasztan z gwiazdką, solidnej budowy, ożebrowany, z dobrą łopatką, kościsty, o bogatych stawach. Importowany w łonie matki jest on synem Franklina, ogiera idącego z krwi Bend Or-II-go z St. Leger i dobrej krwi Princess Picton. Acz... wiek Franklin w Anglji dawał handicapowe konie (... nie sprzedany do Austrji) średniej klasy, u nas jednak może dać i klasowego szermierza.

Dobrze zapowiada się kozienicki Jasieńczyk, sznytowy, smaczny ogier, z powodu bukszyn mniej zaawansowany w robocie; jest synem Mantona i Cylicyi (rodzonej siostry Dunkierki), a zatem rodzonym bratem Ill... Kong'a. Ersilja (King's Idler i Angara), półsiostra ... kacza, gniada klacz z gwiazdką, długa, o dobrych dźwigniach, szlachetna, będzie gotowa na początek se... Z pozostałych wymienimy: Ernani (King's Idler i Elek...

tra), półbrat Batiara—mocny, dobrze ożebrowany i związany, jeszcze nie fit; Eryx (Mount Libanon i doskonałej krwi Coturnix) — c. gniada, łysa klacz, mniejszego kalibru, lecz długa, importowana w łonie matki; Ergot (King's Idler i Nabotoris), niebrzydki gniadosz, półbrat tylu pożytecznych koni, które dała zasłużona jego matka; Eros II (King's Idler i Antine'a) późniejszy, mocnej budowy; Erato II (King's Idler i Alcantara), ogromna klacz, rozwinie się prawdopodobnie dopiero na trzylatkę; Erba (King's Idler i Mundane), późniejsza, delikatna, nieduża klaczka.

W ogólności dwulatki wyrośnięte, dobrze wychowane, pokroju zadawalniającego.

W stajni **9-go pułku Strzelców Konnych** znajdują się 3 dwulatki, stada J. hr. Alvensleben-Schönborn: Shou Shou, kary z łysiną, sznytowy ogier, jeszcze nie sformowany, o dobrych dźwigniach po Harrier i Cytis, zatem półbrat Colonel'a, dobrze galopuje; Bojar II (Bankar öcsese i importowana Bye-Bey), nieźle się rusza, typem przypomina ojca; wreszcie Gazelle (Harrier i Glaneuse) sznytowa kasztanka, posunięta w robocie, może wystąpi w Próbnej. Największe nadzieje wzbudza oczywiście syn doskonałej Cytis — Shou-Shou. Kaszel oraz bukszyny i tę stajnię zatrzymały w robocie.

(Dok. nast.) *Jan Łaszkiewicz.*



ŁÓDŹ. Przed wejściem na trybuny.

Listy z Francji.

Szybko nastąpił koniec letniego paryskiego sezonu i już poczynając od 1 sierpnia punkt ciężkości przeniósł się na tak zwaną „wielką prowincję" oraz kurorty, nie licząc wielkiej ilości pomniejszych miejscowości. „Większe" wyrastają coraz liczniej. Do zdawna istniejących Deauville i Vichy przyłącza się obecnie najmodniejsza miejscowość (szczególnie odwiedzana przez Anglików, od których leży ona nawet bliżej, niż od Paryża) — Le Touquet. Wyścigi przyjmują tam coraz większy rozmiar i Le Touquet obiecuje zaćmić nawet Deauville.

Tak więc w Paryżu, oprócz wyścigów dwuletnich, nic ważnego nie zaszło, prócz, mającej charakter pocieszenia, lecz jednak 200 tysięcznej nagrody Prix Eugène Adam, którą zupełnie zasłużenie zdobył Potiphar, syn Teddy, koń, który zawsze uczciwie znajdował się na pierwszych miejscach wśród trzylatków, raz nawet pobił Commanderie. Trzecim za nim był syn angielskiego reproduktora Lord of Burghley'a — Mefisto, należący do potężnej stajni p. Guttmann'a, właściciela Feb'a, Barrabas'a i t. p.

Ten więc Mefisto osiągnął rewanż nad Potiphar'em, bijąc go o szyję w 200 tysięcznej Grand Prix de Touquet, lecz zato towarzysz jego stajni, słynny Feb, musiał ugiąć się również w 200 tysięcznem Grand Prix de Vichy przed trzyletnim synem Chubasco (s. The Tetrarch'a) — Guernanville'm.

Ostatni z rozgrywanych prowincjonalnych Grand Prix—Grand Prix de Deauville (300.000 fr.) rozgrywa się w końcu sierpnia i jeśli wszystko pójdzie, jak należy, powinien stać się udziałem nieszczęśliwego, lecz najklasowszego Lovelace'a p. Esmond'a, który do seryj swych drugich miejsc we Francji dołączył bardzo honorowe drugie (o głowę) w Anglji w słynnem Eclipse Stakes, za Rustom Pasha'ą.

Jak już wspominałem, oczywiście główne zainteresowanie skupiają obecnie na sobie dwuletnie wyścigi, których jest mnóstwo i w których chciwie dopatrujemy się przyszłych crack'ów. Niestety, przez cały lipiec panowała tu we wszystkich stajniach epidemja kaszlu (zupełnie, jak u nas, przyp. Red.) Wielka ilość koni przechorowała, wiele zupełnie nie znalazło swej dawnej formy, inne wreszcie nie mogą być jeszcze trenowane. Do tych pierwszych należy wysoce klasowa córka Belfonds'a Foliation p. Martinez de Hoz'a, która nie pokazała się więcej po swem sensacyjnem zwycięstwie — debiucie.

Zato jej towarzysz stajni i półbrat po ojcu Titus syn Belfonds'a zdobył świetne i dające się przewidzieć zwycięstwo. Należy go bezapelacyjnie zaliczyć do pierwszej klasy.

Z dotychczas rozegranych, właściwie czterech klasycznych nagród dla dwulatków — jedna z nich, Prix Robert Papin, stała się udziałem córki Le Capucin'a, Pearl Cap p. Esmond'a, uważanej oficjalnie, za najlepszą dotychczas widzianą dwulatkę.

La Beauvoisiniere, córka Transvaal'a, która skończyła za nią daleko na trzeciem miejscu, następnie wygrała brawurowo w klasowem towarzystwie, co jeszcze ugruntowuje wysokie mniemanie o klasie Pearl Cap.

Następną nagrodę, Prix d'Aumale, już na dystansie 1200 metrów, wygrała klacz, która według mego skromnego mniemania, jest najlepszą z widzianych przezemnie spotkanie, więc jej w Prix Morny w Deauville z Pearl Cap i wyżej wzmiankowanym Titus'em będzie sensacją.

Nazywa się ona Taraskoïa, jest pierwszą córką Zionist'a (po Spearmint) i wysoce klasowej Becassine (po Pilliwinkie), klacz ta biegała dwa razy i wygrała dwa razy, obrywając formalnie ręce swemu żokiejowi, ostatnio (w Prix d'Aumale) bijąc klasowego Tourbillon p. Boussac'a.

Prix La Flèche w Tremblay zdobyła córka również początkującego reproduktora Scaramouche'a (s. Durbar'a) — Ammonite markiza de Llano, zaś rozegrana wczoraj w Deauville Poule des Yearlings, specjalnie dla koni, zakupionych roczniakami na licytacjach w Deauville, zasłużenie dostała się, zapłaconej 850.000 fr. klaczce Tantine; Mme Harmsworth. Klaczka ta posiada nie byle jakie pedigree. Ojcem jej jest Solario. Matką — zwyciężczyni Cesarewitsh, Tricky Aunt, córka Son-in-Law'a i Rectify, matki klasowego Vermillon Pencil'a. Z takim rodowodem biegać można i Tantine złoży tego dowody!

Wł. ks. Wiaziemski.

Deauville, 4 sierpnia 1930 roku.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Wojskowy Zakład Remontu Koni** komunikuje: Wobec częstych wypadków, iż konie rem. są doprowadzane z bardzo dalekich odległości na spędy, na których właściwie nie powinny być przedstawiane, uprzedzam, iż konie takie nie będą tam kupowane, lecz właściciele ich będą zmuszeni drugi raz doprowadzać je na miejsca spędów, przeznaczone dla danej okolicy.

Powyższe będą przestrzegane dlatego, iż Woj. Z. Rem. Koni, opierając się na sprawozdaniach Przewodniczących Kom. Rem., przeznaczył już w kwietniu odpowiednie sumy na każdy spęd, kredyty, te zaś obecnie zmienione być nie mogą, a co za tem idzie w danej miejscowości może być zakupiona tylko ta ilość koni, na którą zostały asygnowane pieniądze.

Kierownik Wojskowego Zakładu Remontu
Rozwadowski płk.

— **Statystyka łódzka 1930 r.**

Wygrane stajen:

	Zł.
H. Cichowski	38.650
Stajnia „Ktery Szepietów"	34.650
K. bar. Rómmel	26.850
E. Antoniewski	24.000
9 Pułk Strzelców Konnych	20.790
T. Przyłęcki	19.820
K. hr. Zamoyski i M. Radwan	16.540
S. Bronikowski	14.180
B. Peretjatkowicz	14.010
I-szy Pułk Szwoleżerów	12.900
K. i S. Ender	11.600
A. Olszowski	10.890
W. Daszewski	9.640
Stajnia „Lubicz"	9.620
J. Sosnowski	8.770
I-szy Pułk Ułanów Krechowieckich	6.900
19 Pułk Ułanów	6.760
10 Pułk Ułanów	6.090
M. i T. Babeccy	5.360
Stajnia „Topór"	5.250
Z. Cierpicki	5.130
K. Dzierzbicki	4.450
B. v. Falkenhayn	4.440
J. Łyżwiński	3.930
W. Anders	3.420
Stajnia K. O. P.	3.250
H. Strzemiński	3.180
M. Butkiewicz	3.140
L. Morzycki	2.100
S. Mroczkowski	2.100
T. Falewicz	1.950
B. Brzezicki	1.700
E. Kownacki i W. Ujejski	1.590
Z. Rogowski	1.550
S. Dowgiałło i C. Juściński	1.500
P. Abramowicz	1.500
21 Pułk Ułanów	1.300
S. Gromnicki	1.050
K. i K. Ważyńscy	990
L. Rüdiger	890
W. Linhard	700
A. Possartowa	540
S. Maryewski	450
T. Sułocki	400
R. Kwiatkowski i Żelazko	330
W. Mirny	330
L. Donner	300

	Zł.
por. Sołtykiewicz	300
J. Łaszkiewicz	300
23 Pułk Ułanów	130
Stasiewicz	120

— **Na Okręgowej Wystawie Koni w Lublinie,** która się od[była] staraniem Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetne[go] w czerwcu r. b., Komisja Remontowa Nr. 1 zakupiła ogółem 166 koni z przedstawionych 210, co wynosi 80%. Za konie te osiągnięto sumę zł. 263,565 (w tem cena zasadnicza zł. 236.100, dodatek hodowlany wypłacony za udowodnione pochodzenie konia i własny chów zł. 27465). Cena przeciętna za konia wyniosła zł. 1.587, wobec zł. 1370 w roku zeszłym na takiejże wystawie. Najwyższą cenę, po zł. 3450 otrzymały trzy konie ze stad: Piotrowice, Bychawa i Leśce. Następną cenę, po zł. 3.300 otrzymały 3 konie ze stad: Piotrowice, Krężnica i Mokre-Lipie. Najniższa cena wyniosła zł. 1.100, którą otrzymało 18 koni z ogólnej liczby 166. Do uzyskanej ogólnej sumy za sprzedane konie — zł. 263.565 należy dodać sumę zł. 15.000, ofiarowanych i rozdawanych w dziale remontowym przez Min. Spraw Wojskowych, wobec czego przeciętna cena za remont wynosi zł. 1677 za sztukę.

SPRAWOZDANIE

z odbytych wyścigów konnych w Bydgoszczy w roku 1930.
Wygrane stajen według właścicieli w sezonie letnim (do 1.000 zł.).
Z ogólnej sumy 107.080 zł. wygrali:

L. p.	Imię i nazwisko właściciela	suma zł.
1.	Grono Oficerów 15 Pułku Ułanów	22.400.—
2.	Ignacy hr. Mielżyński	14.530.—
3.	K. i Kazimierz Ważyńscy	7.680.—
4.	Leopold Jan bar. Kronenberg	6.490.—
5.	Grono Oficerów 17 Pułku Ułanów	5.300.—
6.	Kpt. Henryk Harland	5.280.—
7.	Por. Bolesław Pieczyński	4.910.—
8.	Por. Ludwik Bukowiecki	4.330.—
9.	Rtm. Zygmunt Cierpicki	3.600.—
10.	Por. Xawery Koźmiński	3.310.—
11.	Wiktor Mirny	3.190.—
12.	Grono Oficerów 27 Pułku Ułanów	2.980.—
13.	Rtm. Wacław Kamionko	2.140.—
14.	Por. Tadeusz Rybicki	1.990.—
15.	Por. Dawid Czcheidze	1.720.—
16.	Rtm. Dowgiałło i por. Juściński	1.640.—
17.	Grono Oficerów 3 Pułku Ułanów	1.510.—
18.	Rtm. W. Wojtowicz	1.500.—
19.	Pułk. Michał Karatiejew	1.180.—
20.	Kpt. Wacław Mrowec	1.180.—
21.	Pułk. Zygmunt Studziński	1.060.—



ŁÓDŹ. Na paddocku.

Rezultaty możnaby uznać jako zadawalniające, gdyby nie okoliczność, stale powtarzająca się od szeregu lat, a bardzo wydatnie hamująca rozkwit hodowli lubelskiej wogóle, i odsuwająca nieustannie na dalszy plan sprawę ustalania typu. Mianowicie, w 166 sprzedanych do wojska koniach znajdowało się 70 klaczy, co stanowi 42% ogólnej ilości. Ubiegły rok 1929 dał podobne wyniki, gdyż na 432 koni lubelskich, sprzedanych do remontu, znalazło się 192 klaczy, co się równa 45%. Na wystawie koni w Lubline w r. b., poza remontem nie zawarto ani jednej tranzakcji, mimo że materjał klaczy, [zdo]lnych do chowu, znajdował się w obfitości.

Oprócz koni remontowych sprzedano do stad państwowych [5] ogierów, a mianowicie: ogiera ½ krwi ang. „Ganges" stada Planta za zł. 6.000, og. „Antenat" ½ krwi anglo-arabskiej stada Snopków za zł. 4.000, og. „Dukat" ½ kr. ang. stada Piotrowice za zł. 6.000, og. „Perun" ½ kr. ang. chowu włościańskiego za 3.000 zł. i og. „Achmet" ½ kr. arabskiej stada Swoboda za zł. 5.000.

Premje hodowlane

z sezonu letniego wyścigów konnych w Bydgoszczy 1930 r.
Z ogólnej sumy 8.887 zł. wygrali:

L. p.	Nazwisko hodowcy	suma zł.
1.	Ign. hr. Mielżyński	1.533.—
2.	L. J. bar. Kronenberg	1.327.—
3.	W. Daszewski	810.—
4.	W. Wysocki	650.—
5.	J. hr. Alvensleben-Schönborn	524.—

6.	M. Jędrzejowicz	330.—
7.	St. Państwowa	296.—
8.	A. Olszowski	260.—
9.	R. Czaykowski	260.—
10.	A. margr. Wielopolski	248.—

W y k a z. j a z d .(w skróceniu).

L. p.	Panowie	Ogółem	I.	II.	III	O.
1.	Por. Władysław Bobiński	9	6	1	1	1
2.	Por. Aleksander Koralewski	4	1	—	1	2
3.	Por. Mieczysław Nestorowicz	2	1	—	1	—
4.	Por. Kazimierz Bogusławski	1	1	—	—	—
5.	Rtm. Adam Królikiewicz	5	—	2	1	2
6.	Por. Bolesław Pieczyński	3	—	2	—	1
7.	Por. Jerzy Rościszewski	1	1	—	—	—
	a) żokeje:					
1.	Adam Tuchołka	10	4	4	1	1
	b) jeźdźcy:					
1.	Michał Lipowicz	35	14	10	6	5
2.	Andrzej Kończal	29	10	4	7	8
3.	Aleksander Ustinow	13	7	4	1	1
4.	Antoni Sulik	13	5	2	1	5
5.	Jan Tobjasz	24	4	8	4	8
6.	Franciszek Lipiński	20	2	6	4	8
7.	Józef Matuszewski	12	2	2	2	6
8.	Michał Raniewicz II	14	1	—	1	12
	c) chłopcy:					
1.	Władysław Rzyski	19	10	4	—	5
2.	Juljan Chomicz	17	4	7	2	4
3.	Zygmunt Kamiński	12	2	5	3	2
4.	Jan Rutkowski	10	1	—	3	6
5.	Witold Kondraciuk	6	1	1	1	3
6.	Andrzej Kończal	1	1	—	—	—
7.	Stanisław Roguski	20	—	4	8	8

S T A T Y S T Y K A

wygranych przez konie w sezonie letnim 1930 r. w Bydgoszczy od 29 czerwca do 27 lipca (w skróceniu).

a) 4 letnie i starsze:

1.	Horodenka	7.000.—	12.	Zbir	1.810.—
2.	Vedette	5.000.—	13.	Bakarat	1.800.—
3.	Gini	4.000.—	14.	Boston	1.800.—
4.	Lapis Lazuri	3.300.—	15.	Lawa	1.760.—
5.	Too Good	2.900.—	16.	Zagadka	1.700.—
6.	Mnich	2.800.—	17.	Naughty Boy	1.700.—
7.	Czekan	2.300.—	18.	Murman	1.680.—
8.	Le Merlot	2.280.—	19.	Fantomas	1.540.—
9.	Blitzmadel II.	2.280.—	20.	Kinmal	1.510.—
10.	Pan Leon	2.100.—	21.	Pupilka (Grasnelke)	1.500.—
11.	Bajeczna	1.900.—	22.	Lindwurm	1.500.—

b) 3 letnie:

1.	Brylant	3.600.—	4.	Dziecina	920.—
2.	Ma Dolary	1.500.—	5.	Lama	600.—
3.	Nelke	1.120.—	6.	Brown Lady	600.—

c) 2 letnie:

1.	Majdan	3.340.—	4.	Jedynka	1.560.—
2.	Czamara	2.840.—	5.	Legenda	1.020.—
3.	Cissa	1.700.—	6.	Cioska	940.—

— **Sprawozdanie z sezonu letniego 1930 r.** z odbytych wyścigów w Bydgoszczy. Dni wyścigowych było 13; wyścigów płaskich było 42, z płotami 21, z przeszkodami 20, ogółem 83. Udział brało 128 koni. Startowało 378 koni: w płaskich 232, w płotach 76, w przeszkodach 70. Suma wygranych 107.080 zł. Premje hodowlane 8.887 zł.

ZAWODY KONNE W GDYNI.

Czwarte krajowe zawody konne w Gdyni, organizowane sta-raniem Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni — osiągnęły po raz czwarty sukces zupełny. Stwierdza to już niezbi-cie, że nietylko utrzymanie, ale nawet i rozszerzenie tej placów-ki sportowej jest konieczne, że niewykorzystanie zupełne, tak sprzy-jających warunków byłoby dla rozwoju naszego sportu jeździec-kiego błędem nie do naprawienia.

A niewiele brakowało, aby tegoroczne zawody w Gdyni zo-stały odwołane. Niekorzystna sytuacja finansowa, oraz nieotrzyma-nie przewidywanych subsydjów, postawiły Zarząd Towarzystwa w niezmiernie trudne warunki.

Nietylko pokrycie preliminowanych warunkami nagród, ale nawet pokrycie bardzo dużych kosztów organizacyjnych w Gdyni — było pod znakiem zapytania. Z drugiej strony zapowiedziane zawo-dy w Zoppotach, jako impreza niewątpliwie konkurencyjna dla Gdyni, zmuszały do utrzymania naszej placówki na wybrzeżu za wszelką cenę. Pozatem poważną troską Zarządu Towarzystwa by-ła chęć umożliwienia naszym jeźdźcom wypróbowania swych koni sprawdzenia wyników mozolnej pracy. Bo przecież ściśle rzecz bio-rąc, poza zawodami Gnieźnieńskiemi w kwietniu i Gdyńskiemi w lipcu, nie mieliśmy w tym roku otwartych zawodów krajowych, pozostałe meetingi nosiły charakter lokalny, na mniejszą skalę, poza zawodami Zakopiańskiemi, organizowanemi w zimie w warunkach specjalnych.

Gdzież więc nasi zawodnicy mają próbować swe konie, gdzie mają się wyrabiać młodzi jeźdźcy — aby sprostać konkurencji za-granicznej.

Czy można porównać warunki nasze z warunkami jeźdźców francuskich, włoskich, czy nawet niemieckich, którzy mają dzie-siątki najróżnorodniejszych meetingów sportowych, od najłatwiej-szych do najtrudniejszych, mają ulgowe lub bezpłatne przejazdy koleją i tym podobne ułatwienia.

To są rzeczy, nad któremi trzeba się poważnie zastanowić, jeśli chcemy utrzymać sport jeździecki chociażby na osiągniętym poziomie, jeśli mamy stworzyć sprzyjające warunki dla rozwoju hodowli konia szlachetnego, stanowiącego jeden z podstawowych czynników wartości kawalerji.

Biorąc powyższe motywy pod rozwagę Zarząd Pomor-skiego Towarzystwa zaryzykował zawody zorganizować pomimo wszelkich trudności, — i dobrze się stało. Jeszcze raz sprawdziło się przysłowie, że: „kto nie ryzykuje ten nic nie ma". Dzięki dobrej pogodzie zawody udały się w zupełności.

Wracając do strony technicznej zawodów, odbyły się one na pięknej polance Redłowskiej, której twarda i śliska powierzchnia, po zoraniu i obsianiu mieszanką, przekształciła się w teren nawet do poważnych zawodów najzupełniej odpowiedni.

Zawody rozpoczęły się 24 lipca „Konkursem Otwarcia". Prze-bieg stosunkowo nietrudny, startują nawet konie biorące udział w zawodach międzynarodowych, — jednak żaden nie kończy prze-biegu bez błędu. Najlepszy wynik mają Oberek i Orlica — po dwa punkty karne. Po rozgrywce ostateczny wynik ustala się następująco:

I. Oberek — por. Strzałkowski — Grupa Sport. Konnego,
II. Orlica — por. Łuszczewski — 3-ci pułk. ułanów.

Nagrody od III — VI podzielili, mając po 6 punktów karnych.

Donneuse — rtm. Trenkwald — Grupa Sport. Konnego, Hy-dra — por. Sroczyński — C. W. K., Orgja — por. Kawecki — Gru-pa Sport. Konnego, Vermeille — por. Kulesza — Grupa Sport. Konnego.

Nagroda VII — Pegaz i Nelson pod por. Starnawskim — C. W. K.

W tym samym dniu rozegrano konkurs „Polskiego Morza" — otwarty dla wszystkich koni bez ograniczeń. Przebieg znacznie poważniejszy, 16 przeszkód 1 m. 30 cm. wys. do 3 mtr. szer., czy-stego ukończenia przebiegu nie było, ostateczny wynik następujący:

Nagrody od I — V podzielili mając po 2 punkty karne:

Donneuse—rtm. Trenkwald—Grupa Sport. Konnego, Ostry — por. Korytkowski — Grupa Sport. Konnego, Vermeille — por. Ku-lesza — Grupa Sport. Konnego, Oberek — por. Strzałkowski — Grupa Sport. Konnego, Hydra — por. Sroczyński — C. W. K.

Nagrody od VI — VII podzielili mając po 4 punkty karne: Pikuś — por. Starnawski — C. W. K., Nella — kpt. Sałęga — C. W. A., Olkusz — por. Kulesza — Grupa Sport. Konnego, Nida — por. Korytkowski — Grupa Sport. Konnego, Daneborg — por. Zandbang — 15-ty pułk ułanów, Matador II — por. Łuszczewski — 3 pułk ułanów.

W drugim dniu zawodów 26-go lipca, rozegrano konkurs im. Marszałka Piłsudskiego. O wyniku ostatecznym decydowało odbycie dwóch nawrotów: I-szy na przeszkodach 1 mtr. 20 cm. wys. i 3 mtr. szer., drugi 1 m. 30 cm. wys. i 3 mtr. szer.

Przebieg konkursu był bardzo emocjonujący: I-szy nawrót ukończyli bez błędu: Rabuś pod kpt. Sałęgą i Nelson pod. por. Starnawskim. W drugim nawrocie obydwaj mają po 2 punkty karne. O zwycięstwie decyduje rozgrywka na przeszkodach podwyższonych do 1 mtr. 40 cm. wys. Z walki wychodzi zwycięsko por. Starnawski na Nelsonie, przeprowadzając z wielką rutyną tego o dużych wprawdzie możliwościach, jednak trudnego do opanowania konia.

Wynik ostateczny następujący:

I. Nelson — por. Starnawski — C. W. K., II. Rabuś — kpt. Sałęga — C. W. A.,

Nagrody III — V podzielili mając w obu nawrotach po 4 punkty karne:

Donneuse i Madzia — rtm. Trenkwald — Grupa Sport. Konnego, Vermeille — por Kulesza — Grupa Sport. Konnego.

Nagrodę VI — Jowisz — por. Sroczyński — C. W. K.

Nagrodę VII — podzielili:

Ład — por. Najnert — 3-ci pułk ułanów, Orgja — por. Kawecki — Grupa Sport. Konnego, Oberek — por. Strzałkowski - - Grupa Sport. Konnego, Nines — por. Strzałkowski — Grupa Sport. Konnego, Matador II — por. Łuszczewski — 3-ci pułk ułanów.

Trzeciego i ostatniego dnia zawodów rozegrano dwa konkursy: I-szy im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i drugi „Pocieszenia". Konkurs Prezydenta Rzeczypospolitej, wyposażony w najwyższą nagrodę i puhar ofiarowany przez Pana Prezydenta, był próbą najzupełniej poważną, 15 przeszkód, 1 mtr. 40 cm. wys. i do 4 mtr. szer., dystans przeszło 1000 mtr. — może być śmiało zaliczony do najpoważniejszych konkursów kategorji międzynarodowej. Tembardziej podnosi to sukces zwycięzcy — por. Kuleszy na kl. Vermeille, którego pracę i wyczucie tej klasowej, lecz trudnej do prowadzenia klaczy, należy podkreślić z całem uznaniem. Konkurs zakończono bez rozgrywki, ponieważ przebieg bez błędu zakończyła tylko Vermeille, pod por. 10 pułku Strzelców Konnych, Kuleszą z Grupy Sport. Konnego, zdobywając I-szą nagrodę i puhar Pana Prezydenta. Dalsze nagrody podzielono:

II — VI — Rabuś — kpt. Sałęga — C. W. A., Milord — rtm. Królikiewicz — C. W. K., Olkusz — por. Kulesza — Grupa Sport. Konnego, Nida — por. Korytkowski — Grupa Sport. Konnego, Nines — por. Strzałkowski — Grupa Sport. Konnego.

VII nagrodę po 4 punkty karne podzielili:

Matador II — por. Łuszczewski — 3-ci pułk ułanów, Donneuse i Madzia — rtm. Trenkwald — Grupa Sport. Konnego, Nella — kpt. Sałęga — C. W. A.

Flots otrzymali: por. Sroczyński na Jowiszu — C. W. K., por. Strzałkowski na Oberku — Grupa Sport. Konnego.

Konkurs „Pocieszenia" o nagrodę podwyższoną do 2.000 zł. i upominki ofiarowane przez J. W. P. Krotowskiego ukończyło bez błędu cztery konie: Matador II, Lwi-Pazur, Jowisz i Orlica, czysty przebieg miał również Pegaz, jedynie czas o 5 sek. przekroczony. Po wylosowaniu pierwszych czterech nagród wynik ostateczny przedstawia się następująco:

I. Matador II — por. Łuszczewski — 3-ci pułk ułanów, II. Lwi-Pazur — rtm. Trenkwald — Grupa Sport. Konnego, III. Jowisz — por. Sroczyński — C. W. K., IV. Orlica — por. Łuszczewski — 3-ci pułk ułanów, V. Pegaz — por. Starnawski — C. W. K., VI. Daneborg — por. Zandbang — 15-ty płk. ułanów, VII. Hamlet — kpt. Mrowec — C. W. A., VIII. Dream — rtm. Królikiewicz — C. W. K., IX. Odyniec — kpt. Falewicz — C. W. A., X. Proszę-Pani — por. Zandbang — 15-ty pułk ułanów, XI. Mustang — por. Sroczyński — C. W. K., XII. Orgja por. Kawecki — Grupa Sport. Konnego.

Za zezwoleniem Prezesa P. Z. J., zmieniono system oceny błędów, klasyfikując jednakowo strącenia przedniemi i tylnemi nogami. Sposób takiej oceny raz jeszcze wykazał swe zalety i ma być w roku przyszłym wprowadzony jako obowiązujący.

T. G.

— Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego podaje do wiadomości, że Komisja remontowa wymaga bezwzględnie, aby koń sprzedany do remontu, był przy zdawaniu zaopatrzony w mocną uździenicę, ew. parcianą, (lecz nie sznurkową) oraz w dwa mocne powrozy.

— Piotrkowskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni. Komitet targów końskich w Piotrkowie Trybunalskim zawiadamia, że tradycyjny pięciodniowy Jarmak na konie wszelkiego pochodzenia odbędzie się we wrześniu b. r. od 9 do 14 na torze wyścigowym. Zakup koni do remontu. Stajnie (boksy, w których pomieszczą się dwa konie) po 15 zł. za sezon jarmarczny, zamawiać można wcześniej w Sekretarjacie, ul. Sienkiewicza, 5. Skrz. poczt. 29. Tel. 213.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Derby, 5 sierpnia.

Breeders St. Leger 1.038 Ł — 2400 mtr. dla 3 latków.

1. Galhampton, og. kaszt. (Prince Galahad — Buana po Ulster King) lorda Portnam, 56¼ kg., ż. M. Beary.

2. Trews, og. gn. (po Buchan) lorda Astor, 54 kg., ż. R. Dick.

3. Versailles, wał. kaszt. (po Golden Myth) Mr. W. M. G. Singer, 57¼ kg., ż. C. Elliott;

bez miejsca: 4. Lansdowne, 5. Gashmu, 6. Spinnaker.

Wygrane o kr. łeb — ¾ dł. Zakłady: 100:8, 15:8, 100:8.

FRANCJA

— Deaville, 8 sierpnia.

Prix Yacowlef, 50.000 fr. — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Quatre Bras, og. gn. (Teddy — Plucky Liege) J. D. Cohn, 56 kg., ż. F. Keogh.

2. Four in Hand, og. sk. gn. (po Monarch) R. Bollack, 56 kg., ż. R. Ferre.

3. Bleu de Chine, og. kaszt. (po Sans le Sou) Ed. Veil-Picard, 56 k., ż. W. Scanlan;

bez miejsca: 4. Ivan le Terrible, 5. Miss Rabel, 6. Alluvial, dalej Roi des Coeurs, Mario, Papillon Rose, Viminal, Coronada, Frayeur, Voile au Vent.

Wygrane o szyję — 1½ — 1 dł. Czas: 1:04.

Tot. 53, 27, 87, 37:10.

QUATRE BRAS, og. gn. ur. w 1923 r. w stadzie p. J. D. Cohn	Teddy 2	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme	11
				Vampire	7
			Amie	Clamart	3
				Alice	2
		Rondeau	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Dorémi	Bend Or	1
				Lady Emily	2
	Plucky Liège	Spearmint 1	Carbine 2	Musket	3
				The Mersey	2
			Maid of the Mint	Minting	1
				Warble	1
		Concertina	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Comic Song	Petrarch	10
				Frinolity	16

— Vichy, 5 sierpnia.

Prix des Reves d'Or, 100.000 fr. — 1000 mtr. dla 2 latków.

1. Amusette, kl. (Chubasco — Amande) L. Olry Roederer, 55½ kg., ż. R. Brethes.

2. Titus, og. E. Martinez de Hoz, 57 kg., ż. H. Semblat.

3. Nid de Guespes, og. P. V. Perrin, 55 kg., ż. C. Massardier:
bez miejsca: Pompeia, Paratlan, Proconsul, Reclame, Le Bon Fileur.
Wygrane o ½ dł. — szyja — ½ dł. Czas: 1:02.
Tot.. 67, 18, 13, 68:10.

NIEMCY.

— **Berlin-Hoppegarten**, 6 sierpnia.

Hohenlohe-Oehringen Rennen, 7.800 Rm. — 2200 mtr.
1. Ladro, 3 l. og. gn. (Graf Ferry — Ladylove) A. i C. v. Weinberg, 55 kg., ż. O. Schmidt.
2. Präfect, 3 l. og. (po Flamboyant) stada Röttgen, 52 kg. ż. Böhlke.
3. Narciss, 5 l. og. (po Fervor) hr. Helldorf, 62 kg. ż. Zimmermann;
bez miejsca: 4. Stromschnelle, 5. Wilfried.
Wygrane o ½ — 3 — 2 dł. Czas: 2:25,7.
Tot. 15, 11, 18:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Deauville**, 10 sierpnia.

Prix Jacques Le Marois, 100.000 fr. — 1600 mtr. dla 3-latków.
1. Pontet Canet, og. gn. (Guemul albo Mont St. Eloi — Pontresina), R. Lazard, 56 kg. ż. R. Brethes.
2. Potiphar, og. (po Teddy) J. D. Cohn, 56 kg. ż. T. Keogh.
3. Golden Manna, og. (po Manna) Ed. Esmond 56 kg., H. Semblat;
bez miejsca: Soupeur, Paris New York, Lovelace, Baoule.
Wygrane o 1½ — 2 dł. — łeb. Czas: 1:43.
Tot. poj. 92, 29, 16:10.

— **Kolonja n. R.** 10 sierpnia.

Rheinisches Zuchtrennen, Nagroda hon. i 20.000 Rm. — 1000 mtr. dla 2-latków.
1. Sichel, kl. gn. (Dark Ronald albo Herold — Symmetrian) Gł. Stadniny Graditz, 52½ kg. ż. E. Huguenin.
2. Hegemeister, og. (po Aldford), stada Mydlinghoven, 54 kg. ż. J. Rastenberger,
3. Lamdo, og. (po Diadumenos), stada Weil, 53 kg., ż. M. Schmidt;
bez miejsca: Pepita, Grandel, Auch einer, Osterfreude, Wasserquelle, Venusta.
Wygrane o 1 — 1½ — ½ dł. Czas: 1:01,4. Tot.: 51, 21, 28 51:10.

— **Wiedeń**, 10 sierpnia

Aristide Balazzi Erinnerungsrennen, 26.000 szylingów — 1.100 m., dla dwulatków.
1. Heimwehr, kl. gn. (Dagor — Victoria II), stajni Landswerth, 49 kg., ż. L. Szabo,
2. Trivia, kl. gn. (po Buck's Husar), Edith Jeftanovic, 53½ kg., ż. Biciste,
3. Saluga, kl. (po Sanskrit) Ludw. Urban, 47½ kg., ż. Weckermann;
bez miejsca: Gioconda.
Wygrane o $^3/_4$ — 2½ dł. Czas: 1 13 Tot. 16, 11, 12:10.

REZULTATY
WYSCIGÓW KONNYCH W ŁODZI:

Dzień dziesiąty. Sobota, 2 sierpnia.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Giaur S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Tabu II — 2. Intrygant — 3; bez miejsca: Wielmożna, Coquette, Gika, i Floryda. Markita — wyłamała.
Wygrane w 2 m. 58 s. łatwo o 10 dł.; III o 4 dł.
Tot. poj. 50 zł.; fr. 18, 14 i 33 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Litka B. Brzezickiego, j. Michalczyk — 1, Sierżant — 2, Harfa II — 3; bez miejsca: Biszka.
Wygrane w 57 s. pewnie o szyję; III o 1 dł.
Tot. poj. 44 zł.; fr. 20 i 13 zł.

III. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Guzohan K. i S. Enderów, j. Michalczyk — 1, Harriman — 2, Ewiatr — 3; bez miejsca: Diane de Poitiers.
Wygrane w 1 m. 47 s. pewnie o $^3/_4$ dł.; III o 4 dł.
Tot. poj. 29 zł.; fr. 18 i 17 zł.

IV. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Caraibe K. bar. Rómmla, j. Gajewski — 1, Wołynianka — 2, Jemioła II — 3; bez miejsca: Moorwind i Polish. Pan Leon upadł.
Wygrane w 4 m. 38 s. pewnie o 2 dł.; III o 1 dł.
Tot. poj. 38 zł.; fr. 17 i 23 zł.

V. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Maur st. „Ktery-Szepietów", ż. Gołowkin — 1, Droga — 2, Dzik — 3; bez miejsca: Fanfara II.
Wygrane w 1 m. 45 s. łatwo o 3 dł.; III o 1 dł.
Tot. poj. 39 zł.; fr. 19 i 28 zł.

VI. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Monte Carlo st. „Ktery-Szepietów", ż. Gołowkin — 1, Vendetta — 2, Renata 3; bez miejsca: Ghicka, Alembik i Hołubiec.
Wygrane w 1 m. 44 s. łatwo o 1 dł.; III o 1 dł.
Tot. poj. 25 zł.; fr. 14 i 15 zł.

VII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Ammon st. „Lubicz", j. Jednaszewski — 1, Orferja — 2, Izyda — 3; bez miejsca: Mała Rybka.
Wygrane w 1 m. 24 s. łatwo o 2 dł.; III o 6 dł.
Tot. poj. 34 zł. fr. 17 i 16 zł.

VIII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Indian K. i S. Enderów, j. Michalczyk — 1, Resonnance B. W. — 2, Grandezza II — 3.
Wygrane w 2 m. 24 s. pewnie o 2 dł.; III o 3 dł.
Tot. poj. 33 zł.

Dzień jedenasty. Niedziela, 3 sierpnia.

Pogoda. Tor lekki

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Brawura S. Mroczkowskiego, j. Michalczyk — 1, Gargaron — 2; Bosfor — 3; bez miejsca: Berszada, Rekord, Kanonada, Hikora i Fatma.
Wygrane w 1 m. 46 s. wysyłana o 1 dł.; III o 1½ dł.
Tot. poj. 24 zł.; fr. 12, 12 i 14 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr. Abbazia Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, j. Ranie wicz — 1, Margaret — 2, Gazella — 3; bez miejsca: Impreza, i Haneczka. Boer został na starcie.
Wygrane w 57 s. łatwo o 3 dł.; III o ½ dł.
Tot. poj. 18 zł.; fr. 13 i 67 zł.

III. Nagroda 1.300 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Imre S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Grozny — 2, Nida II — 3; bez miejsca: Boston.
Wygrane w 3 m. 59 s. w walce o 1½ dł.; III o 15 dł.
Tot. poj. 25 zł.; fr. 13 i 13 zł.

IV. Nagroda 7.000 zł. (Międzynarodowa). Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Already T. Przyłęckiego, j. Stasiak — 1, Tout en Haut — 2, Colonel — 3; bez miejsca: Neva i Madryt.
Wygrane w 2 m. 16 s. w walce o szyję; III o szyję.
Tot. poj. 21 zł.; fr. 16 i 39 zł.

V. Nagroda 5.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Eclair K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, ż. Magdaliński — 1, Jowisz II—2, Nurmi — 3; bez miejsca: Hajduk II i Blondyna II.
Wygrane w 1 m. 15 s. łatwo o 2½ dł.; III o 8 dł.
Tot. poj. 15 zł. fr. 12 i 13 zł.

VI. Nagroda 10.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 4000 mtr.: Herold Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, j. Cherubim — 1, Flibustier — 2, Mucker — 3; bez miejsca: Bakarat i Karrara. Ferezja, Eskapada i Fijołek nie skończyły gonitwy.
Tot. poj. 53 zł.; fr. 13, 11 i 12 zł.

VII. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Estramadura st. „Topór", j. Stasiak — 1, Locarno — 2, Ibanez — 3; bez miejsca: Dzika II.
Wygrane w 2 m. 24 s. pewnie o 1½ dł.; III o 1 dł.
Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 15 zł.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Aranka A. Olszowskiego, ż. Fomienko — 1, Filut — 2, Igor — 3; bez miejsca: Piruet i Murman. Gwiazda została na starcie.
Wygrane w 2 m. 20 s. pewnie o 2 dł.; III o 4 dł.
Tot. poj. 42 zł.; fr. 14 i 11 zł.

Dzień dwunasty. Środa, 6 sierpnia.

Pochmurno. Tor miękki.

I. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska Dystans około 2100 mtr.: Haga M. i T. Babeckich, chł. Janusik — 1, Monte Carlo — 2.
Wygrane w 2 m. 29 s. łatwo o 12 dł.
Tot. poj. 13 zł.

II. Nagroda 1.300 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Ammon st. „Lubicz", j. Gajewski — 1, Radlok — 2. Klarika — została na starcie.
Wygrane w 3 m. 34 s. łatwo o 3 dł.
Tot. poj. 21 zł.

III. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Persona Grata Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Ixora — 2, Litka — 3; bez miejsca: Temperament i Dres.
Wygrane w 59½ s. w walce o szyję — III o ½ dł.
Tot. poj. 22 zł.; fr. 14 i 14 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Hora st. „Lubicz", j. Michalczyk — 1, Renata — 2, Vendetta — 3; bez miejsca: Semper Idem.
Wygrane w 1 m. 48 s. w walce o łeb; III o 8 dł.
Tot. poj. 24 zł.; fr. 19 zł. i 50 zł.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Granat II S. Dowgiałło i C. Juściński, j. Cherubim — 1, Biały Murzyn — 2, Hołubiec — 3, Alfa — 0, Jegomość — 0.
Wygrane w 3 m. 59 s. dowolnie.
Tot. poj. 16 zł.; fr. 15 i 39 zł.

VI. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Impas A. Olszowskiego, ż. Fomienko — 1, Morgat B. W.—2, Haza — 3; bez miejsca: Gwiazda, Dziarska i Edynburg.
Wygrane w 2 m. 27 s. łatwo o 3 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 19 zł.; fr. 15 i 32 zł.

VII. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Harriman K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, ż. Magdaliński — 1, Allier — 2, Ewiatr — 3; bez miejsca: Grzybek Pierwszy i Fama II.
Wygrane w 1 m. 49½ s. w walce o 1 dł.; III o łeb.
Tot. poj. 40 zł.; fr. 19 i 20 zł.

VIII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Madame Bovary st. „Ktery-Szepietów", ż. Gołowkin — 1, Bosfor — 2, Markita — 3.
Wygrane w 2 m. 28 s. pewnie o 1½ dł.; III o 15 dł.
Tot. poj. 16 zł.

Dzień trzynasty. Sobota, 9 sierpnia.

I. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Aranka A. Olszowskiego, ż. Fomienko — 1, Figaro — 2, Hospodar — 3; bez miejsca: Allier.
Wygrane w 2 m. 28 s. w walce o łeb; III o 6 dł.
Tot. poj. 43 zł.; fr. 16 i 13 zł.

II. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Esperanto J. Łyżwińskiego, j. Klamar III — 1, Tamerlan — 2, Muchomor — 3; bez miejsca: Fatma.
Wygrane w 2 m. 39 s. pewnie o 2 dł.; III o 10 dł.
Tot. poj. 16 zł.; fr. 11 i 13 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Tabu II Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, j. Raniewicz — 1, Coquette — 2, Intrygant — 3.
Wygrane w 3 m. 12 s. łatwo o 4 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 15 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Jonatan Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Sierżant — 2, Boer — 3; bez miejsca: Parsifalka, Jolly, Nurmi i Floret.
Wygrane w 1 m. 3 s. łatwo; o 2 dł.; — III o 1 dł.
Tot. poj. 29 zł.; fr. 12, 15 i 15 zł.

V. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Imre S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Caraibe — 2, Labora — 3; bez miejsca: Boston. Ferezja — zatrzymana.
Wygrane w 5 m. 13 s. pewnie o 4 dł.; — III o 4 dł.
Tot. poj. 40 zł.; fr. 15 i 13 zł.

VI. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Moja Miła Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Estramadura — 2, Impas — 3; bez miejsca: Droga
Wygrane w 1 m. 55 s. w walce o ½ dł.; — III o 4 dł.
Tot. poj. 44 zł.; fr. 21 i 20 zł.

VII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Klarika E. Kownackiego i W. Ujejskiego, chł. Janusik — 1, Izyda — 2, Fanfara III; bez miejsca: Dalia, Lintang, Berszada, Wielmożna, Markita i Kanonada. Floryda — została na starcie.
Wygrane w 1 m. 33 s. łatwo o 3 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 67 i 10 zł.; fr. 19, 14, 13 i 10.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Semper Idem J. Sosnowskiego, ż. Chatisow — 1, Ghicka — 2, Elborus — 3; bez miejsca: Harda.
Wygrane w 1 m. 55 s. łatwo o 2 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 46 zł.; fr. 28 i 35 zł.

Dzień czternasty. Niedziela 10 sierpnia.

I. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Jowisz II K. i S. Enderów, ż. Chatisow — 1.
Walkowerem w 1 m. 58 s.

II. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Gargaron H. Strzemińskiego, j. Jednaszewski — 1, Radlok — 2, Rekord — 3.
Wygrane w 1 m. 57 s. łatwo o 5 dł.; III o 10 dł.
Tot. poj. 18 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Herold Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, j. Cherubim — 1, Bagnet — 2, Echo — 3; bez miejsca: Biały Murzyn.
Wygrane w 4 m. 8 s. w walce o 1 dł.; III o 8 dł.
Tot. poj. 13 zł.; fr. 12 i 15 zł.

IV. Nagroda 6.000 zł. Handicap. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Burłaj st. Ktery-Szepietów, chł. Janusik — 1, Indian — 2, Nil 3; bez miejsca: Blue Boy i Locarno. Bacarat został na starcie.

Wygrane w 2 m. 56 s. łatwo o 6 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 139 i 10 zł. fr. 42, 33 i 10 zł.

V. Nagroda 5.000 zł. Gonitwa z płotami Handicap. Dystans około 3600 mtr.: Bakarat Z. Cierpickiego, j. Gajewski — 1. Alfa II 2, Pan Leon — 3; bez miejsca: Gewont II, Kinmal, Con Amore, Jemioła II, Eskapada i Essauł

Wygrane w 4 m. 50 s. pewnie o 1 dł.; III o 5 dł.
Tot. poj. 111 zł.; fr. 32, 59 i 19 zł.

VI. Nagroda 6.000 zł. Handicap. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Madame Bovary st. Ktery-Szepietów, j. Stasiak — 1. Igor — 2, Paroman — 3; bez miejsca: Alembik, Guzohan, Maur, Colonel. Murman, Neva, Haga i Giaur.

Wygrane w 2 m. 58 s. pewnie o 1 dł.; — III o 1½ dł.
Tot. poj. 20 zł.; fr. 21, 46 i 34 zł.

VII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Eppur si Muove H. Strzemińskiego, cht. Kusznieruk — 1 Harfa II — 2, Gazella — 3; bez miejsca: Temperament, Blondna II, Dres, Haneczka i Biszka.

Wygrane w 1 m. 3 s. łatwo o 3 dł.; — III o 1 dł.
Tot. poj. 967 zł.; fr. 101, 21 i 15 zł.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Haza st. Lubicz, j. Jednaszewski — 1, Galette — 2, Morgat B. W. — 3; bez miejsca: Gwiazda.

Wygrąne w 2 m. 36 s. wysyłana o łeb; III o 4 dł.
Tot. poj. 46 zł.; fr. 19 i 26 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.